

Amadeusz Świta <https://orcid.org/0000-0002-3281-2519>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: amadeusz.swita@kul.pl

Czy chłopka mogła być chłopem? Odpowiedzialność kobiety za gospodarstwo domowe w świetle testamentów małopolskich chłopów z drugiej połowy XVI i XVII w.

Could a Peasant Woman Have Been a Peasant Man?

A Woman's Responsibility for the Household
in Light of the Last Wills of Lesser Poland's Peasants
from the Second Half of the 16th and 17th Centuries

Abstrakt

Celem tego artykułu jest określenie stopnia odpowiedzialności, jaki kobieta posiadała w gospodarstwie domowym. Wykorzystane zostały teksty niemal dwudziestu testamentów chłopów polskich z drugiej połowy XVI i XVII stulecia, wydane drukiem w 2015 r. przez Janusza Łosowskiego. Z ukazanych historii wynika, że chłopki często były wybierane przez spodziewających się śmierci mężów na ich następców, przejmując jako wdowy całą odpowiedzialność za rodzinę. Zdarzały się jednak przypadki, w których kobiety – z racji decyzji mężczyzny (m.in. ze względu na ich wiek) – były pozbawiane możliwości rządzenia gospodarstwem. Mimo że głową gospodarstwa zazwyczaj był chłop, co można także dostrzec w tekstach ostatniej woli, kobiety pełniły ważną rolę w jego funkcjonowaniu, jawiąc się jako specjalistki uprawy ziemi i hodowli zwierząt.

Abstract

The purpose of this article is to determine the degree of responsibility a woman had in the household. The texts of around twenty wills of Polish peasants from the second half of the 16th and 17th centuries, published in print

in 2015 by Janusz Łosowski, were used. The stories show that peasant women were often chosen by their husbands, who were expecting to die, to be their successors, assuming all responsibility for the family as widows. However, there were cases in which women – as a result of a man's decision (due to their age, among other reasons) – were deprived of the opportunity to govern the household. Although the head of the household was usually the man, which can also be seen in the texts of the last wills, women played an important role in its functioning, appearing as specialists in cultivating the land and raising animals.

Słowa kluczowe: kobieta, gospodarstwo domowe, rodzina chłopska, rolnictwo, testamenty, ostatnia wola

Keywords: woman, household, peasant family, agriculture, testaments, last will

Polskie rodziny epoki staropolskiej określa się mianem patriarchalnych. Jak sama nazwa wskazuje, na ich czele stał mężczyzna – ojciec¹. Za cel niniejszego artykułu obrano sobie zbadanie, w jakim stopniu kobieta – żyjąca w rodzinie chłopskiej drugiej połowy XVI i XVII stulecia – była odpowiedzialna za funkcjonowanie tej najmniejszej jednostki społeczno-gospodarczej.

Chłopi zamieszkujący nowożytną Rzeczpospolitą tworzyli zazwyczaj tzw. rodzinę nuklearną. Wedle najnowszych badań takie małe familie, składające się z rodziców i ich potomstwa, przeważały na terenie ówczesnej Polski, zwłaszcza w zachodnich jej częściach². Moment tworzenia nowej rodziny, rozpoczynany

¹ Zob. więcej M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 62-80; A. Wyrobisz, *Kobiety w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Gdańsk-Toruń 1995, s. 17-22; A. Korczyńska, *Rola i pozycja kobiety w staropolskich ekonomikach*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2016, nr 10, s. 75-86; M. Krzysztofik, *Siedemnastowieczna refleksja o rolach kobiety i mężczyzny z małżeństwie (na podstawie kazań pogrzebowych)*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2016, nr 3, s. 5-18.

² P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2019, s. 50-52. Nie było jednak sytuacją wyjątkową, by pod wspólnym dachem mieszkali także rodzice bądź rodzic jednego z małżonków. Mowa wówczas o rodzinie rozszerzonej (zob. więcej: M. Barański, *Rodzina od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975, s. 44; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998, s. 31; C. Kukło, *Odmienność rytmów rozwoju? Rodziny europejskie, rodziny polskie na przetomie XVIII i XIX wieku*, [w:]

wraz z zawarciem związku małżeńskiego, oznaczał dla młodych osób przejście od rodziców gospodarstwa rolnego lub potrzebę stworzenia go od podstaw³. W opisywanym czasie gospodarstwo miało charakter rodzinny – krewni mieszkający pod jednym dachem byli jego właścicielem (użytkownikiem) i stanowili jego załogę⁴. Stojący na czele załogi małżonkowie, parali się – najogólniej rzecz ujmując – uprawą ziemi i hodowlą zwierząt. Zadania powierzane kobiecie, a także przekazywanie jej (lub nie) odpowiedzialności za funkcjonowanie całego gospodarstwa, przez stojącego dotychczas na jej czele mężczyznę, można uznać za wyznaczniki jej pozycji.

Kwestie te można prześledzić dzięki testamentom chłopskim. W 2015 r. opracował i wydał je Janusz Łosowski⁵. Ponad 70% z wszystkich 325 tekstów zajmują te pochodzące z XVIII w. W niniejszym artykule wykorzystano niemal dwadzieścia początkowych testamentów – z drugiej połowy XVI i XVII w., pochodzących w przeważającej części z terenu ziemi krakowskiej i przemyskiej. Wśród nich ¼ zajmują teksty ostatniej woli kobiet. Testamenty mogły być sporządzane niezależnie od płci – warunkiem było posiadanie majątku, którym można było dysponować. W dokumencie takim skupiano się głównie na dyspozycji dóbr, które były przekazywane przez testatora wybranym przez siebie spadkobiercom. Fakt, iż większość testamentów była autorstwa mężczyzn, świadczy, że to oni – jako stojący na czele rodzin – przekazywali zwykle swoim bliskim dobytek. Kobiety miały możliwość zapisu innym swojego osobistego majątku (otrzymanego m.in. w posagu lub zakupionego za własne pieniądze) lub dóbr rodzinnych w momencie, gdy rozporządzały nim jako wdowy.

Tematyka chłopiska, jak zauważył Piotr Guzowski, nie została w ostatnim czasie przez historyków porzucona, doświadcza jednak pewnego zmarginalizowania⁶. Nieco bardziej na uboczu wśród najnowszych prac z historii kobiet

Rodzina-prywatność-intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 22-23). Wedle typologii europejskich nowożytnych rodzin/gospodarstw rodzinnych, stworzonej przez Petera Lassleta, wyróżnia się także m.in. gospodarstwa osób samotnych, rodziny złożone (np. dwa małżeństwa) oraz o nieokreślonej strukturze (Tabela 22 (M. Koczyński, *Studia nad rodziną chłopką*, s. 99)).

³ Młodzi chłopci z terenu Wielkopolski, Małopolski, Śląska i Kujaw usamodzielniali się „idąc na swoje”, zwykle po około dwóch latach od zawarcia małżeństwa, w przypadku ziem wschodnich, m.in. ruskich, czas ten wydłużał się aż do 10 lat (P. Guzowski, *Rodzina chłopiska*, s. 52).

⁴ Por. D. Markowska, *Wprowadzenie*, [w:] *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976, s. 9.

⁵ *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin 2015.

⁶ P. Guzowski, *Rodzina chłopiska*, s. 62.

znajdują się te dotyczące chłopek. Ustępują one miejsca publikacjom odnoszącym się do szlachcianek i mieszczek⁷. Sztandarowymi pracami z historii kobiet (zwłaszcza tych z wyższych stanów) są teksty Marii Boguckiej⁸. Temat chłopskiego małżeństwa w okresie staropolskim, w tym też rolę kobiety w wiejskim gospodarstwie rolnym, podjął natomiast ponad dekadę temu Tomasz Wiślicz⁹. Problemem tym niedawno zainteresowała się też Małgorzata Kołacz-Chmiel, przyglądając się jednak okresowi późnego średniowiecza¹⁰. Mniejsza liczba prac odnoszących się do chłopek może mieć przyczynę w dość skromnym dla tego stanu społecznego zasobie źródłowym. Bogatym materiałem, dzięki któremu można badać nowożytny świat chłopów, są jednak przywoływane teksty ostatniej woli polskich chłopów, ciągle niedostatecznie dostrzeżone i wykorzystane przez badaczy¹¹. Obok prac, które stanowią swego rodzaju syntezę historii kobiet, warto przyjrzeć się jednostkowym historiom „zwyczajnych” chłopek – mieszkanki kilkunastu staropolskich wsi.

Teksty testamentów – w tym artykule w większości męskich – pozwalają przyjrzeć się kobiecie w dwóch okresach jej pracy: u boku sprawnego męża oraz w czasie wdowieństwa. Testator odnosił się do przeszłości i terażniejszości oraz kreślił przyszłość, umiejscawiając w tym m.in. swoją żonę. Artykuł został podzielony na dwie główne części: w pierwszej przedstawiono sytuacje powierzenia kobietom (lub nie) odpowiedzialności za całość gospodarstwa, w drugiej skupiono się na pracach związanych z uprawą ziemi, hodowlą zwierząt i innymi pracami gospodarskimi.

Chłopka następcą męża

Chłopi, w tym przypadku zwykle pełnorolni, zwani kmieciami, przed spodziewaną śmiercią, przedstawiając swoją ostatnią wolę, często odnosili się do

⁷ Zob. więcej: C. Kukło, *Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI-XVIII wieku w latach 2011-2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2020, t. 107, s. 13-57.

⁸ M. Bogucka, *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998; eadem, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku do wieku XXI*, Warszawa 2006.

⁹ T. Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

¹⁰ M. Kołacz-Chmiel, *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej w późnośredniowiecznej Małopolsce*, Lublin 2018.

¹¹ Wykorzystywał je m.in. sam wydawca, zob. J. Łosowski, *Więzi społeczne w świetle testamentów chłopów polskich w XVI-XVIII wieku*, [w:] *O przeszłości: czasy, miejsca, ludzie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Jadwidze Muszyńskiej*, red. W. Kowalski, Kielce 2016, s. 51-58.

swoich rodzinnych „mikroprzedsiębiorstw”, wybierając osobę bądź osoby, mające odpowiadać za ich dalsze prowadzenie. Warto podkreślić, iż – w ogólnym ujęciu – chłopci w okresie nowożytnym mieli prawo, choć zwykle z pewnymi ograniczeniami, posiadać na własność ziemię, mogli ją dziedziczyć, a nawet sprzedawać¹². Możliwość dysponowania majątkiem, także tym nieruchomym, posiadały również kobiety¹³. Jak wiadomo, wiele zależało od lokalnego zwyczaju oraz od jednostkowych decyzji konkretnych chłopów.

Jeden z chłopów, Paweł Pędo z Jadownik, mając dorosłych synów z pierwszego małżeństwa, *zostawił żonę swoją Reginę gospodynią na rolę z młodszymi dziećmi*. Przy gospodarstwie pozostawił jej zwierzęta hodowlane, pociągowe oraz narzędzia rolnicze¹⁴. Benedykt Pilch z Przegini miał dwóch starszych synów, lecz ze względu na to, że nie byli skłonni do pomocy w okresie jego starości, przekazał wszystko żonie Agnieszce. Dodał także: *tak jakom z nią trzymał, tak też i ona po mnie niechaj trzyma i zawiaduje, jako najlepiej może się rzędzić*¹⁵. Jan Wojdak z Bielczy będąc świadomy swojej niedalekiej śmierci, pozostawił w gospodarstwie żonę Zofię, którą określił swoją gospodynią. Zaznaczył, iż zostawia jej po parze wołów i krów oraz cztery konie, wóz, pług i brony, a to wszystko, *aby ona dobrze rzędziła gospodarstwem*¹⁶. Miała nim zarządzać do czasu osiągnięcia dojrzałości ich córki, Maryny, która została naznaczona na zarządcę mieniem w przyszłości. Zadania gospodarza miała też objąć małżonka Matiasa Chomleckiego z Krowodrzy. Testator jednak zdecydował wówczas, iż po jej zgonie, dobra te mają przypaść w udziale dzieciom Anny, jego siostry¹⁷. Maciej Chudzik z Nowej Wsi również postanowił przekazać w schedzie chałupę i jego własne zagony żonie Reginie, by, jak zaznaczył, korzystała z tego, póki będzie żyć, nawet wówczas, gdy postanowi wyjść ponownie za mąż. Wystosował jednak prośbę, *ażebym przecię nie pustoszyła* tego, co jej zostawia. Wydaje się, iż oczekiwał racjonalnego gospodarowania ziemią, by w dalszym ciągu przynosiła

¹² Piotr Guzowski pisze o tzw. podwójnym prawie własności (zob. P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, s. 40).

¹³ Zob. więcej: P. Guzowski, *Chłopi i pieniądze na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008, s. 86; I. Ichnatowicz A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988, s. 249.

¹⁴ Nr 15 (Pawła Pęda z Jadownik, 1612 r.), s. 31 (tego typu zapis został zastosowany do wszystkich użytych w artykule testamentów, pochodzących z przywoływanego wyżej tomu: *Testamenty chłopów polskich* – podano imię, nazwisko testatora, miejscowość pochodzenia, rok spisania dokumentu oraz strona).

¹⁵ Nr 39 (Benedykta Pilcha z Przegini, 1639 r.), s. 62.

¹⁶ Nr 36 (Jana Wojdaka z Bielczy, 1638 r.), s. 60.

¹⁷ Nr 61 (Matiasa Chomleckiego z Krowodrzy, 1666 r.), s. 85.

ona korzyści. Maciej dodał, że gdy żona umrze, te dobra mają powrócić do córki albo wnuczek¹⁸. Andrzej Kłos ze Świątnik także zastrzegł, że po odejściu żony dobytek miał przypaść córkom. Przy spisaniu testamentu jednak podkreślił, że wówczas gospodarstwo i domostwo, łącznie z bydłem, budynkami, innymi ruchomościami zapisuje małżonce *jako, z którą na to pracował wspólnie*¹⁹. Interesujące są sytuacje, gdy mimo obecności starszych synów, jak w przypadku Benedykta Pilcha, schedę po umierającym gospodarzu-mężczyźnie, przejmowała gospodarz-kobieta²⁰. Mimo patriarchalnego modelu rodziny, w kulturze polskiej kobieta nie zawsze była osobą bezgranicznie zależną od swojego męża²¹.

Nie w każdym przypadku kobiety były postrzegane jako najbardziej nadające się na następców swoich mężów. W rodzinie Marcina Kozika, karczmarza z Brzozowej po jego odejściu zarząd nad gospodarstwem miał przejąć zięć Matiasz Kamocki, mieszczanin z Zakliczyna. Powierzył mu także karczmę, którą zapisał swojemu nieletniemu wówczas synowi, Jakubowi. Czas rządzenia wyznaczył mu do osiągnięcia wieku dorosłego przez jego najmłodsze dzieci. Marcin wymienił zwierzęta i narzędzia gospodarskie, które były niezbędne do pracy na roli. Konie, woły, pługi, brony, wozy, a także świnie i krowy, służące głównie wyżywieniu domowników, były do dyspozycji Matiasza. Zarówno uprawa, jak i hodowla miały być zatem w jego ręku. Żona Marcina Kozika, Anna, otrzymała w zapisie dom w mieście Zakliczyn oraz „ostatek” bydła na spółkę z córką Regiłą²². Kierowanie karczmą oraz posiadanie domu z rolą na wsi i domu w mieście dobitnie świadczy o zamożności tego chłopca. Anna określona przez męża mianem dziwnej, co może znaczyć, że zwracała na siebie uwagę czymś osobliwym, szczególnym, została oddana w opiekę swojego zięcia. Możliwe, że dała się poznać jako osoba nieradząca sobie z gospodarowaniem, zarządzaniem ważnymi sprawami, dlatego otrzymała odpowiedzialność jedynie za dom w mieście, co nie wymagało tyle wysiłku oraz potrzeby sprawnego zorganizowania, co praca w wiejskim, zważywszy na inwentarz (trzy konie, sześć wołów, dwa pługi, cztery brony), nie najmniejszym gospodarstwie rolnym. Warto dodać, że Anna

¹⁸ Nr 78 (Maciej Chudzika z Nowej Wsi, 1682 r.), s. 113.

¹⁹ Nr 79 (Andrzeja Kłosa ze Świątnik, 1684 r.), s. 115.

²⁰ Majątek był zwykle przekazywany jednemu z synów (Por. T. Wiślicz, *Upodobanie*, s. 124-125).

²¹ Por. D. Pauluk, *Modele i wzory ról kobiecych dawniej i dziś*, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii” 2007, nr 21, s. 88.

²² Nr 18 (Marcina Kozika z Brzozowej, 1616 r.), s. 35.

z Marcinem mieli dzieci, które nie osiągnęły jeszcze dojrzałości. Ukazuje to więc, że ta kobieta najprawdopodobniej nie była jeszcze w podeszłym wieku²³ (podaje się, że kobiety na wsiach zachodziły w ciążę w przedziale wiekowym: 22-41 bądź 24-35 lat)²⁴. Testator polecił nadto zięciowi i synom, by na każdy rok darowali matce oraz teściowej różnego rodzaju zboże i warzywa²⁵. Można spekulować, że przebywając w mieście nie mogła sama tego zdobyć bądź miała problemy zdrowotne, które uniemożliwiały jej pracę. Trudno określić, czy na decyzję Marcina wpłynęła w głównej mierze cecha jego małżonki, którą została przez niego określona, czy po prostu był zwolennikiem „męskiego gospodarowania”. Na drugą opcję wskazuje fakt, że postanowił on zapisać gospodarstwo zięciowi, a nie swojej córce²⁶.

Przekazanie troski o posiadłość konkretnej osobie mogło świadczyć o posiadaniu przez nią odpowiednich zdolności i doświadczenia w zakresie rolnictwa, niemniej jednak decyzja o nieprzekazaniu tej odpowiedzialności nie musiała oznaczać uznania ją za niewystarczającą do podjęcia tego wysiłku. Zofia – żona Stanisława Szewca z Sułoszowej – z racji swojego sporego posagu, wniesionego przy zawarciu małżeństwa (m.in. cztery krowy, dwanaście owiec oraz woły), została obdarzona zapisem wszystkich dóbr. Otrzymała więc rolę *od gumien do granic i z budynkiem do niej należącym*²⁷. Ważna jest tu wzmianka, że Stanisław oddał w przeszłości należną część majątku synom z pierwszego małżeństwa, lecz jednego z nich, Wojciecha, postanowił zatrzymać przy sobie „dla gospodarstwa” oraz by „doglądał go”, tj. opiekował się nim do czasu śmierci²⁸. Przepisanie dóbr Zofii nie oznaczało w tym przypadku, że była ona zobowiązana do ponoszenia fizycznych wysiłków przy uprawie ziemi i hodowli zwierząt. Logistyką miał zająć się bowiem jej pasierb, Wojciech. Wydaje się, iż ze względu na jej wiek i troskę męża jej rola została ograniczona do bycia gospodarzem „na papierze”.

²³ Podeszły wiek dla ówczesnych kobiet to ok. 60 lat (Por. P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, s. 60).

²⁴ T. Wiślicz, op. cit., s. 169.

²⁵ Nr 18 (Marcina Kozika z Brzozowej, 1616 r.), s. 35.

²⁶ Małgorzata Kołacz-Chmiel, odnosząc się do okresu późnego średniowiecza, podała, że w sytuacji, gdy kobieta otrzymywała w spadku ziemię, faktycznym gospodarzem był jej mąż. Z kolei, gdy rodzice córki przekazywali majątek ziemski zięciowi, w rzeczywistości był on własnością kobiety (M. Kołacz-Chmiel, op. cit., s. 110, 112).

²⁷ Nr 10 (Stanisława Szewca z Sułoszowej, 1601 r.), s. 24-25.

²⁸ Ibidem, s. 24.

Nie można nie odnieść się tutaj do specyfiki źródła, jakim są testamenty. Chłopi formułowali swoją ostatnią wolę na krótko przed spodziewaną śmiercią, obawiali się bowiem, że wcześniejsze oddanie dobytku może spowodować na nich życie bez potrzebnych środków²⁹. Brak wzmianek na temat wieku testatorów nie pozwala przyjąć, że w każdym przypadku był to starszy mężczyzna, który pozostawiał starszą żonę, niewątpliwie jednak takie sytuacje miały miejsce. Najprawdopodobniej było tak w przypadku rodziny Szewców.

Podaje się, że pierwsze małżeństwa chłopskie trwały w Królestwie Polskim ok. 18-20 lat³⁰. Trudno oczekiwać od Zofii, która była drugą małżonką Stanisława, by będąc najprawdopodobniej w podeszłym wieku, przejmowała na siebie prowadzenie gospodarstwa. Podaje się, że po przekroczeniu progu starości, czyli w wieku ok. 60 lat, chłopi najczęściej przestawali pełnić funkcję głowy gospodarstwa. Co ciekawe, kmiecie starali się jak najdłużej utrzymać tę pozycję – częściej jednak na zachodzie niż na wschodzie Rzeczypospolitej ustępowali oni stosunkowo szybko z tej roli na rzecz zowanego syna³¹. Zofia – zapewne już nieaktywna zawodowo – pozostała w gospodarstwie, posiadając pewną pozycję, nie była jednak faktycznym gospodarzem. Warto dodać, że według Michała Kopczyńskiego, starsi chłopi po ustąpieniu z funkcji zarządczych, mogli pozostać przy rodzinie, posiadając (lub nie) status dożywotnika, odejść do szpitala bądź przyjmując pozycję komornika, zamieszkać u innych gospodarzy³².

Chłopka specjalistką uprawy i hodowli

Teksty przywoływanych testamentów, poza ogólnymi informacjami dotyczącymi gospodarstwa, zawierają także wzmianki na temat konkretnych prac, podejmowanych przez chłopów.

Podkreśla się, że od zarania dziejów człowieka widoczny jest w społecznościach podział pracy ze względu na płeć. Przyjmuje się, że mężczyźni wykonują czynności wymagające większej siły fizycznej oraz takie, które wiążą się z oddalaniem się od miejsca zamieszkania, kobiety zaś poświęcają się pracy blisko domu oraz czynnościom niewymagającym dużej tężyzny fizycznej³³. Podkreśla-

²⁹ J. Łosowski, *Wstęp*, [w]: *Testamenty chłopów polskich*, s. XV-XVII.

³⁰ P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, s. 56.

³¹ Ibidem, s. 60.

³² M. Kopczyński, *Ludzie starzy w chłopskich i szlacheckich gospodarstwach domowych w Koronie u schyłku XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, nr 58, z. 1, s. 115.

³³ B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008, s. 354.

nie przez mężów, że w okresie ich sprawności pracowali z żonami „wespół”, wyraźnie świadczy o ich współpracy (partnerstwie). Maria Bogucka stwierdziła, że w świadomości społecznej praca kobiety na wsi miała wysokie notowania, [zaś] podział pracy w wiejskich gospodarstwach był bardziej funkcjonalny niż hierarchiczny³⁴. Kobiety przejmujące odpowiedzialność za gospodarstwa rolne czy to jako jedyne spadkobierczynie, czy mające jedynie czasowo zawiadować tym mieniem, niewątpliwie posiadały odpowiednie umiejętności oraz możliwości, by podołać temu zadaniu. Zastanawiające jest, czy mowa w tym przypadku już nie tylko o partnerstwie, wyrażającym się w wykonywaniu innych, choć równie ważnych czynności, czy o zatarciu granicy pomiędzy tym, co męskie, a tym, co kobiece. Przekazanie przez chłopą odpowiedzialności za gospodarstwo chłopce może świadczyć o tym, że kobieta zarządzająca gospodarstwem po śmierci męża była zdolna do wykonywania tych zadań w okresie jego sprawności.

Warto przywołać tu słowa Henryka Bednarskiego, który podał, że w okresie przedfeudalnym, po wynalezieniu sochy, praca na roli była domeną mężczyzny, kobieta zaś pełniła rolę jego pomocnika, będąc siłą roboczą. W okresie gospodarki czynszowej (XIII w. – połowa XV w.) pozycja chłopki była bardziej ugruntowana. Wypełniała wówczas rolę kierownika „ogniska domowego”, pierwszego pomocnika w pracach polowych oraz kierownika hodowli zwierząt. Przejście do gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej (od drugiej połowy XV w.) zmieniło sytuację chłopów. Zostali bowiem obciążeni bardziej poważnymi powinnościami, które winni byli wykonać na rzecz pana, co odbiło się także na sytuacji chłopek. Odtąd poza pracą w swoim gospodarstwie musiały one świadczyć usługi dworowi³⁵. W analizowanych testamentach brak jest bezpośrednich wzmianek o czynnościach związanych z uprawą ziemi, jak np. orka bądź bronowanie. Trudno zatem uzyskać odpowiedź na pytanie, czy kobiety nawet będące w sile wieku, po przejęciu gospodarstwa po zmarłym mężu, rzeczywiście fizycznie ciężko pracowały na roli, czy były wspomagane przez naturalnie silniejszych przedstawicieli drugiej płci. Niewątpliwie wiele zależało od ich wieku oraz możliwości ponownego wyjścia za mąż. Warte odnotowania jest, że znacznie częściej niż wdowy, wdowcy wchodzili w ponowne związki.

³⁴ M. Bogucka, *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne*, s. 8-9; eadem, *Białogłowa w dawnej Polsce*, s. 66-67; eadem, *Gorsza pleć*, s. 67.

³⁵ H. Bednarski, *Przemiany społecznej roli kobiet wiejskich. Studium historyczno-socjologiczne*, „Studia z Nauk Społecznych” 1976, nr 1, s. 12-15.

Przypadki powtórnego małżeństwa wdów, które miały ponad 50 lat były niezwykle rzadkie³⁶.

Teksty ostatniej woli zawierają też zapisy dotyczące prac związanych z siewem zbóż. Regina Stasinowa z Krowodrzy przed spodziewaną śmiercią poleciła mężowi Wojciechowi, że powinien on zasiał na zimę cztery staje dobrym żytem, jedno stajanie jęczmieniem, a drugie owsem³⁷. Zaznaczyła, iż by uczynił to tak, *jako by się przyjął*³⁸. Kobieta ta jawi się jako specjalistka siewu, uprawy zbóż. Na bieżąco w sprawach uprawy była także Jadwiga Chmurzanka z tej samej wsi, która przypomniała mężowi Bartoszowi o stosowaniu trójpolówki. Wskazała, ja długo dany fragment ziemi ma jeszcze ugorować³⁹. Elżbieta Pigulina z Nowej Wsi nasiona pietruszki, marchwi i ogórków postanowiła rozdzielić po równo pomiędzy wszystkie dzieci – Matisa, Reginę i Annę⁴⁰. Wydaje się zatem naturalne, że obsiewanie pola nie było czynnością zarezerwowaną dla przedstawicieli jednej płci. Mieszkaniec tej wsi, Maciej Chudzik, zaznaczył, że połowę kupionego wspólnie z żoną gruntu, powinna dysponować ona sama – *zażywać, osiewać, pożytki zbierać*⁴¹. Inne chłopki w swoich testamentach również odnosiły się do kwestii uprawy roli, wymieniając liczbę uprawianych zagonów ziemi czy dokładną ilość nasion różnych zbóż oraz roślin strączkowych przeznaczonych na zasiew. Jedna z tych kobiet, Katarzyna Bytnarka, wspomniała o robotniku, który miał zbierać plony z pola. Tak samo jak parobkowi służącemu u Pawła Ryby z Siar należała się mu trzecia część zbiorów jako zapłata⁴². Informacja o pracowniku świadczy o tym, że Katarzyna nie wykonywała ciężkiej fizycznej pracy, lecz zapewne pełniła nad nią tylko nadzór. Jak się zdaje, było to dość powszechne w bogatszych kmiecyh rodzinach, gdzie obecna była służba⁴³.

³⁶ P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, s. 50, 60.

³⁷ Andrzej Wyczański podał, że w XVI w. ze zbóż uprawiano żyto, jęczmień i owies oraz rzadziej pszenicę (A. Wyczański, *Wieś polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1969, s. 138), co zdaje się być zgodne z rzeczywistością przedstawioną przez testatorkę.

³⁸ Nr 2 (Reginy Stasinowej z Krowodrzy, 1580 r.), s. 16.

³⁹ Nr 50 (Jadwigi Chmurzanki z Krowodrzy, 1652 r.), s. 73.

⁴⁰ Nr 71 (Elżbiety Piguliny z Nowej Wsi, 1674 r.), 102. Od XVI w. z innych warzyw zaczęto w Rzeczypospolitej uprawiać kapustę, sałatę, seler, por i kalafior (J. Bański, *Historia rozwoju gospodarki rolnej na ziemiach polskich*, [w:] *Człowiek i rolnictwo. Profesorowi Czesławowi Guzikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. Z. Górka, A. Zborowski, Kraków 2009, s. 36).

⁴¹ Nr 76 (Macieja Chudzika z Nowej Wsi, 1682 r.), s. 113. Zob. też Nr 80 (Mikołaja Lechowica z Czukwi, 1680 r.), s. 116.

⁴² Nr 83 (Agnieszki Szponarowej z Albigowej, 1685 r.), s. 120; Nr 89 (Katarzyny Bytnarki z Albigowej, 1695 r.), s. 128; Nr 94 (Pawła Ryby z Siar, 1700 r.), s. 134.

⁴³ Więcej zob. A. Kamler, *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni od najmłodszych lat byli obecni przy uprawie roli, dlatego czynności, które należało wówczas wykonać, niewątpliwie były im znane. Wojciech Smulka podał, że *użytki ze wszystkich części w tym roku ona sama [żona] powinna będzie zbierać*⁴⁴. Najprawdopodobniej chciał przez to przekazać, że cały zbiór oraz ewentualny dochód miał należeć wyłącznie do niej. Pomoc w tej pracy ze strony innych osób była raczej oczywista. Franciszek Mierniczak z Olszówki powierzył swojej małżonce, Zofii, zboże oraz inne rośliny, które mieli dla niej co roku, wedle prośby testatora, zasiewać synowie. Zobowiązał on ich ponadto do ofiarowania jej każdego roku jednego wozu siana⁴⁵. Możliwe, iż Zofia była wówczas sędziwą bądź schorowaną kobietą.

W odniesieniu do okresu późnośredniowiecznego Małgorzata Kołacz-Chmiel stwierdziła, iż kobiety brały udział w pracy na roli w trakcie najbardziej intensywnego okresu rolniczego, czyli podczas żniw czy sianokosów, pozostawiając inne czynności mężczyznom. Było to jednak według niej możliwe wtedy, gdy w rodzinie była wystarczająca liczba przedstawicieli płci męskiej – w przypadku braku musiały przejmować ich obowiązki⁴⁶. Okres nowożytny, wraz ze zwiększającą się pańszczyzną, mógł jednak zauważalnie zwiększyć obecność kobiet na polach nie tylko w chwilach wyjątkowych.

Chłopka, pracująca fizycznie na równi z chłopem, niewątpliwie była znawcą uprawy zbóż. Niełatwo więc postawić w tym miejscu tezę, iż obecna była w tej rzeczywistości jasno zarysowana linia podziału na czynności męskie i kobiece. Warto zapytać jednak o istnienie takiej granicy przy drugim z filarów rolnictwa: hodowli zwierząt. Jak przytoczono wyżej, Henryk Bednarski, pisząc o średniowieczu, za kierownika tej gałęzi gospodarki uznał kobiety⁴⁷.

W okresie wczesnonowożytnym chowano zwłaszcza bydło, tj. krowy, woły robocze i bydło młode (cielaki, jałówki) oraz konie i świnie. Nieco rzadziej owce, a jeszcze rzadziej kozy. Dość powszechny był drób, czyli najczęściej kury, gęsi i kaczki⁴⁸. Stanisław Spotek z Krowodrzy postanowił zapisać swojej żonie trzy krowy, pięć świń i parę koni – *jako tej, która też się o to starała i nabierała*⁴⁹. Stanisław Szewc z Sułoszowej zaś, odnosząc się do jednego z potomków, powiedział, formułując ostatnią wolę: *ja i moja żona obiecujemy, odchowawszy,*

⁴⁴ Nr 58 (Wojciecha Smulki z Nowej Wsi, 1662 r.), s. 81.

⁴⁵ Nr 90 (Franciszka Mierniczaka z Olszówki, 1695 r.), s. 130.

⁴⁶ M. Kołacz-Chmiel, op. cit., s. 286.

⁴⁷ H. Bednarski, op. cit., s. 12-15.

⁴⁸ A. Wyczański, op. cit., s. 34-35, 139.

⁴⁹ Nr 7 (Stanisława Spotka z Krowodrzy, 1600 r.), s. 21.

*dać od krowy cielątko*⁵⁰. Słowa te wskazują na współpracę kobiety i mężczyzny. Z kolei Maciej Chudzik przekazał, że oddaje żonie dwie krowy, *które ona sobie odchowala i prawie [prawdziwie, rzeczywiście] odpielegnowala*⁵¹. Z kolei w rodzinie Piotra i Marii Jakimców z Czukwi przekazanie wołów na rzecz syna Pilipa argumentowano tym, *iz z nimi chodził i prawa mu pomagał*, czyli był zaangażowany w opiece nad tymi zwierzętami oraz rzeczywiście był wsparciem w pracy dla ojca⁵². W tym przypadku to zajęcie – mianowicie wypas bydła – było w gestii młodego mężczyzny – syna testatorów. Nie byłaby zaskakująca wzmianka o młodej dziewczynie wykonującej to zadanie, często bowiem to małoletni byli posyłani do takiej pracy, niewymagającej dużych umiejętności oraz zaangażowania.

Hodowlę określa się jako opiekę nad wzrostem i rozwojem zwierząt. Nie było to zatem jedynie ich wyprowadzanie na pastwisko czy karmienie w oborze, lecz także racjonalna kontrola ich rozmnażania, konsumowania i ewentualnej sprzedaży. Potrzeba było więc osoby odpowiedzialnej oraz kompetentnej. Niekoniecznie pożądana i obowiązkowa, choć nie bez znaczenia, była troska i przywiązanie do zwierząt, co wykazała wzmiankowana Maria Jakimiec z Czukwi. Zwróciła się do synów z prośbą: *abyście krzywdy nie czynili tej krowie Hryniowi*⁵³. W okresie przedindustrialnym, zwłaszcza na ubogich terenach wiejskich zwierzęta domowe – głównie krowy i woły – często były jedynymi żywicielami rodziny, służąc jako siła pociągowa oraz dając pokarm. Niejednokrotnie mieszkały pod jednym dachem z ludźmi, przez co były traktowane niemal jak członkowie rodziny, dlatego dość powszechne było nadawanie im imion⁵⁴. Służyło to ich odróżnieniu w przypadku większej liczby, lecz jeśli w gospodarstwie była jedna krowa mająca imię, świadczyło to o chęci nawiązania więzi ze zwierzęciem⁵⁵. Co interesujące, ta czynność może też oznaczać osvajanie lub wskazanie na nabycie danego stworzenia – *nadawanie imion czy nazw (np. w przypadku terytoriów) traktowane może być także jako zdobycie władzy symbolicznej nad osobą/obiektem/podmiotem/zwierzęciem*⁵⁶. Warto zwrócić uwagę, iż często nazywa

⁵⁰ Nr 10 (Stanisława Szewca z Sułoszowej, 1601 r.), s. 24.

⁵¹ Nr 78 (Macieja Chudzika z Nowej Wsi, 1682 r.), s. 113.

⁵² Nr 31 (Piotra i Marii Jakimców z Czukwi, 1633 r.), s. 54-55.

⁵³ Ibidem, s. 55.

⁵⁴ Więcej o nadawaniu i rodzaju imion zwierzęcych zob.: S. Warchoł, *Etnogeneza Słowian w świetle słowiańskiej tradycyjnej zoonimii ludowej (problematyka wybrana)*, „Folia Onomastica Croatica” 2003-2004, nr 12-13, s. 559-572.

⁵⁵ J. Strutyński, *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996, s. 105.

⁵⁶ H. Mamzer, *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczanie*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2017, nr 3, s. 171-172.

się tych, którzy są komuś bliscy lub którzy są czytając własnością mowa wtedy o zawłaszczaniu⁵⁷. Z dzisiejszych badań wynika, że częściej to kobiety inicjują nadawanie zwierzętom domowym imion⁵⁸. Mając jedynie jeden przekaz źródłowy, trudno odnieść to jednak do okresu staropolskiego, niewątpliwie jednak Marię z Czukwi łączyła z krową bliska więź.

Według twierdzenia Henryka Bednarskiego, to kobieta była kierownikiem hodowli. Przedstawione przypadki skłaniają jednak do tezy, że także w tej sferze uwidaczniało się bardziej partnerstwo chłopca i chłopki niż nadzwyczajne dominowanie którejś z osób.

Praca na gospodarstwie oraz prawidłowe funkcjonowanie rodziny to także kwestia wytworzenia lub kupna różnych sprzętów gospodarczych. Maciej Burza, alias Oleś z Nowej Wsi wspominał o siedmiu *naczyniach kapustnych* i innym *sprzęcie domowym gospodarskim*, który został „sporządzony” za staraniem jego żony, Zofii⁵⁹. Jak zaznaczył Henryk Samsonowicz, w okresie przed systemem kapitalistycznym rolnictwo często było połączone z domowym przemysłem, zwłaszcza z garncarstwem, sukiennictwem, płóciennictwem. Każdy chłop po części był rzemieślnikiem, który produkował na potrzeby swoje, sąsiadów, czasem na handel na pobliskim targu⁶⁰. Jest całkiem prawdopodobne, że chłopki także miały zdolności, by wytworzyć np. proste naczynia gliniane. Bardziej skomplikowane narzędzia rolnicze jak pługi czy nawet proste motyki, jeśli mężczyzna nie był na tyle wykwalifikowany, były kupowane u pobliskich rzemieślników. Wówczas udział w tym mógł mieć zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Chłopki dysponowały bowiem własnymi finansami (wniesionymi z domu rodzinnego lub odziedziczonymi w spadku)⁶¹. Granica prac ze względu na płęć w tym przypadku nie była tak jednoznaczna, jak w sytuacji fizycznie wymagającej budowy pewnych obiektów, co z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypisać mężczyznom.

Podsumowanie

To chłopci płci męskiej są określanymi głowami gospodarstw domowych⁶². Przedstawione historie ukazują, że w chwili przewidywania nieodległej śmierci,

⁵⁷ Ibidem, s. 172.

⁵⁸ Ibidem, s. 170.

⁵⁹ Nr 72 (Maciej Burza, alias Olesia z Nowej Wsi, 1675), s. 104.

⁶⁰ H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV-XVI w.*, Warszawa 1954, s. 8.

⁶¹ Por. J. Pielas, *Państwo, religia, prawo i rodzina*, [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich*, s. 36.

⁶² P. Guzowski, *Rodzina chłopska*, s. 44.

swych następców upatrywali oni często w swoich małżonkach, przyszłych wdowach. Z badań Michała Kopczyńskiego wynika, że *kobiety stały na czele gospodarstw domowych sporadycznie i jedynie przejściowo, głównie jako wdowy*⁶³. W konkretnych przypadkach można jednak dostrzec, że mężczyźni obierali swoje żony na zarządców gospodarstw nie tylko w sytuacjach braku dojrzałych synów. Niewątpliwie były one idealnie przygotowane do przejścia obowiązków mężów, na co wpływało wieloletnie współtworzenie zespołów, wspólnie wykonujących wiele prac. Podkreślenie przez odchodzącego chłopca, że jego żona starała się o materialne funkcjonowanie rodziny (czego przykładem jest Stanisław Spotek) – poza pewną formułą typową dla tego typu dokumentów, motywującą przekazanie majątku właśnie tej osobie – jest jasnym obrazem, że chłopki w dużym stopniu były odpowiedzialne za gospodarstwo i jego rozwój. Niemożność ukazania w świetle tekstów ostatniej woli jasnego podziału na czynności typowo kobiece i typowo męskie, może z kolei świadczyć o częstym zacieraniu się tej granicy i uzupełnianiu się przez przedstawicieli obu płci w wykonywaniu różnych zadań.

Pozycję kobiety – mieszkanki nowożytnej polskiej wsi, matki i żony – należy uznać za wysoką, a jej odpowiedzialność za gospodarstwo domowe – dużą. W znacznym stopniu, często nie mniejszym od mężczyzny, przyczyniała się ona do jego prawidłowego funkcjonowania. Niemniej jednak, dostrzegając znaczącą przewagę testamentów męskich nad kobiecymi oraz obserwując, że to mężczyzna podejmował zwykle decyzje dotyczące funkcjonowania gospodarstwa, chłopkę można określić wicegospodarzem, niekiedy pełniącym obowiązki zarządcy.

Bibliografia

Bański J., *Historia rozwoju gospodarki rolnej na ziemiach polskich*, [w:] *Człowiek i rolnictwo. Profesorowi Czesławowi Guzikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zborowski, Kraków 2009.

Barański M., *Rodzina od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa 1975.

Bednarski H., *Przemiany społecznej roli kobiet wiejskich. Studium historyczno-socjologiczne*, „Studia z Nauk Społecznych” 1976, nr 1.

Bogucka M., *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Gdańsk-Toruń 1995.

⁶³ M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską*, s. 137.

Bogucka M., *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI-XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa 1998.

Bogucka M., *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku do wieku XXI*, Warszawa 2006.

Bogucka, M., *Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku*, Warszawa 1994.

Guzowski P., *Rodzina chłopska*, [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kukło, Białystok 2019.

Guzowski P., *Chłopi i pieniądze na przelomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, Kraków 2008.

Ihnatowicz I., Mączak A., Ziętara I., Żarnowski J., *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1988.

Kamler A., *Chłopi jako pracownicy najemni na wsi małopolskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Warszawa 2005.

Kończ-Chmiel M., *Mulier honesta et laboriosa. Kobieta w rodzinie chłopskiej w późnośredniowiecznej Małopolsce*, Lublin 2018.

Kopczyński M., *Ludzie starzy w chłopskich i szlacheckich gospodarstwach domowych w Koronie u schyłku XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2010, nr 58, z. 1.

Kopczyński M., *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998.

Korczyńska A., *Rola i pozycja kobiety w staropolskich ekonomikach*, „In Gremium. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2016, nr 10.

Krzysztofik M., *Siedemnastowieczna refleksja o rolach kobiety i mężczyzny z małżeństwie (na podstawie kazań pogrzebowych)*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2016, nr 3.

Kukło C., *Badania nad historią kobiet w Polsce w XVI-XVIII wieku w latach 2011-2020. Niezmienna atrakcyjność, ale czy nowe pytania?*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2020, t. 107.

Kukło C., *Odmienność rytmów rozwoju? Rodziny europejskie, rodziny polskie na przelomie XVIII i XIX wieku*, [w:] *Rodzina-prywatność-intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Wałaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005.

Łosowski J., *Więzi społeczne w świetle testamentów chłopów polskich w XVI-XVIII wieku*, [w:] *O przeszłości: czasy, miejsca, ludzie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Jadwidze Muszyńskiej*, red. W. Kowalski, Kielce 2016.

Łosowski J., *Wstęp* [w:] *Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin 2015.

Mamzer H., *Zwierzęce imiona – upodmiotowienie czy zawłaszczanie*, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2017, nr 3.

Markowska D., *Wprowadzenie* [w:] *Rodzina w społeczności wiejskiej – ciągłość i zmiana*, Warszawa 1976.

Pauluk D., *Modele i wzory ról kobiecych dawniej i dziś*, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii” 2007, nr 21.

Pielas J., *Państwo, religia, prawo i rodzina*, [w:] *Rodzina i jej gospodarstwo na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. P. Guzowski, C. Kuklo, Białystok 2019.

Samsonowicz H., *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV-XVI w.*, Warszawa 1954.

Strutyński J., *Urbozoonimia polska*, Kraków 1996.

Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2008.

Testamenty chłopów polskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku, oprac. i wyd. J. Łosowski, Lublin 2015.

Warchoń S., *Etnogeneza Słowian w świetle słowiańskiej tradycyjnej zoonimii ludowej (problematyka wybrana)*, „Folia Onomastica Croatica” 2003-2004, nr 12-13.

Wiślicz T., *Upodobanie. Matężństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII-XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*, Wrocław 2012.

Wyczański A., *Wieś polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1969.

Wyrobisz A., *Kobiety w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Gdańsk-Toruń 1995.